

Uniwersytet Jagielloński wycina las

Plany budowy nowego Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie stały się przedmiotem sporu pomiędzy obrońcami środowiska a Uniwersytetem Jagiellońskim.

Wyciąć las, wybudować szpital

Inwestycja realizowana w Prokocimiu u zbiegu ulic Kostaneckiego, Jakubowskiego i przedłużenia ul. Mokrej, obejmować ma budowę zespołu klinik zabiegowych, zespołu zaplecza technicznego, kotłowni oraz wielopoziomowego parkingu dla 1000 samochodów.

Potrzeba budowy nowego szpitala jest oczywista. Obecny szpital przy ulicy Kopernika nie może dłużej działać w obecnej formie. Zabytkowe budynki, w których jest umiejscowiony, nie spełniają unijnych norm, a część oddziałów już dawno powinna zostać zamknięta.

Niestety, poważne zastrzeżenia budzi lokalizacja nowego szpitala. Dla potrzeb inwestycji wycięty ma zostać prawie hektar lasu. Do wycięcia planowanych jest ponad 4600 drzew oraz 480 m² krzewów.

W ewidencjach gruntów sporny teren jest zaznaczony jako użytki rolne kl. IV (a więc nie jest lasem wg przepisów prawnych, ale też nie jest terenem budowlanym). Aby uniknąć problemów z koniecznością zmiany przeznaczenia gruntów na cele nierolne, Uniwersytet Jagielloński do inwestycji zaliczył 90 arów lasu (zmiana poniżej 1 hektara nie wymaga uzyskania zgody na przekwalifikowanie terenu). Nie ma jednak wątpliwości, że jest to wybieg prawny, aby w następnych latach sięgać po kolejne fragmenty lasu.

Ponieważ teren nie jest zakwalifikowany jako las, zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody za każde wycięte drzewo i krzew powinna zostać naliczona opłata na rzecz gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Koszty tej opłaty powinny wynieść ok. 100 mln złotych (!). Kwota dla szpitala ogromna (pomyślmy, ile wyposażenia medycznego można kupić za te pieniądze) i wydawać by się mogło, że będzie to zaporą nie do przebycia, a uniwersytet pomyśli o innej lokalizacji (lub jeżeli kwota taka wpłynie do funduszu, to może być sensownie wykorzystana na założenie w innym miejscu terenu zielonego).

Niestety, nowa ustawa o ochronie przyrody dopuszcza możliwość, aby zamiast opłaty za wycięcie drzew dokonano nasadzeń drzew lub krzewów, w liczbie nie mniejszej niż liczba usuwanych (praktyka już pokazała, że stosuje się przelicznik 1 nowe drzewo za 1 usunięte stare). Właśnie na takie potraktowanie przez prezydenta miasta liczy Uniwersytet Jagielloński - w zamian za wycięte drzewa posadzą 4600 sadzonek, czyli zamiast kwoty ok. 100 mln wykpią się kwotą ok. 5 tysięcy złotych i jeszcze będą się publicznie chwalić, że posadzili hektar lasu.

Wartość terenu

O wartościach przyrodniczych Lasu Rząckiego i jego otoczenia pisał Tadeusz Stanowski („Zaginione źródła”, Biuletyn PKE, lipiec/sierpień 2000), proponując ochronę tego obszaru w formie użytku ekologicznego obejmującego dolinę Potoku Biezanowskiego, dwa stawki, zagajniki oraz 8-hektarowy las.

Las Rzącki powstał w sposób naturalny na gruntach rolnych, na których zaprzestano upraw ok. 30 lat temu. Doskonałe warunki rozwoju znalazły tam drzewa należące do gatunków pionierskich: brzoza, osika, wierzba. Drzewostanom towarzyszą rośliny zielne i krzewy zaliczane do runa leśnego,

tworząc zespoły roślinności częściej i charakterystycznej dla lasów, szczególnie paproci. Las rozprzestrzeni się w kierunku doliny Potoku Bieżanowskiego, o czym świadczą liczne samosiewy drzew leśnych.

Czy szpital musi stać w tym miejscu?

O planach budowy szpitala w tym miejscu mówiło się od dłuższego czasu. Chcąc uniknąć nikomu niepotrzebnego konfliktu, Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody rok temu wystąpiło do Prezydenta Miasta Krakowa z prośbą o wymianę gruntów pomiędzy Uniwersytetem Jagiellońskim a gminą Kraków, umożliwiającą budowę szpitala i jednocześnie zachowanie lasu. Niestety, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa Tadeusz Trzmieł w odpowiedzi na tę propozycję stwierdził, że: *„Właścicielem większości przedmiotowego terenu jest Uniwersytet Jagielloński. Zgodnie z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem własności, właściciel ma prawo do decydowania o przyszłym, zgodnym z prawem, wykorzystaniu swojego terenu”*.

Planowana inwestycja realizowana ma być w pobliżu istniejącego szpitala dziecięcego, ale nie jest to jego rozbudowa i kontynuacja. Ma to być Szpital Uniwersytecki przeniesiony z ulicy Kopernika. Nie ma więc konieczności łączenia go z istniejącym obecnie w Prokocimiu kompleksem szpitalnym. Potwierdza to w wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej” Jadwiga Kubicka z pionu technicznego Collegium Medicum UJ: *„Owszem, możemy te kliniki wybudować na przykład w Proszowicach. Ale Prokocim to naprawdę rozsądny wybór”* (dlaczego taki rozsądny – tego czytelnik się nie dowiaduje).

Internauci komentujący artykuł „Gazety Wyborczej” zwracają uwagę na inne możliwe lokalizacje, m.in. wskazując, że bardzo niedaleko, pomiędzy os. Kurdwanów a os. Piaski Wielkie stoi rozpoczęta (otwarty stan surowy) i z niewiadomych powodów wstrzymana gigantyczna budowa szpitala, szacowanego na ok. 5000 łóżek, wraz z zapleczem, terenem na parkingi itp.

Walić w mordę ekologa!

Niestety nie wszyscy rozumieją, że istnieją inne możliwe lokalizacje szpitala, a sprzeciw obrońców środowiska dotyczy nie sensu budowy, lecz lokalizacji nowej placówki.

Wg profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. hab. Marka Stępniewskiego: *„Najbliższe bezleśne regiony na budowę klinik są zapewne na stepach Kazachstanu. Tam tylko burzany i mróz. Trzeba nie mieć grama wyobraźni, żeby walczyć o paręset rachitycznych drzewek koło ul. Jakubowskiego i Mokrej w imię ochrony przyrody. Gdy któryś szlachetny ekolog zejdzie z tego świata, bo braknie w Krakowie nowoczesnej kliniki hemodynamicznej, przedśmiertną agonię umili mu na pewno las w Prokocimiu. Może tam trzeba przewozić ekologów z zawałem. Przyroda ma przecież właściwości uzdrawiające!”*.

Pewien internauta posunął się trochę dalej, proponując: *„Walić w mordę ekologa!”*.

Co dalej?

W chwili obecnej Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa prowadzi postępowanie w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji „Zespół Klinik Zabiegowych Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie”. Prowadzone postępowanie zaliczone jest do postępowań wymagających udziału społeczeństwa. W związku z tym organizacje ekologiczne, które, powołując się na miejsce swego działania, zgłoszą chęć uczestniczenia w postępowaniu, wezmą w nim udział na prawach strony (wnioski należy składać do Urzędu Miasta Krakowa, Wydział Architektury i Urbanistyki, Rynek Podgórski 1, 30-533 Kraków).

Mariusz Waszkiewicz